



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 99 (1847), 18 lipca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski
Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

„Rozsądna Europa” – przewodnictwo Czech w Grupie Wyszehradzkiej

Łukasz Ogrodnik

1 lipca br. Czechy objęły roczne przewodnictwo w V4. Podkreślają – podobnie jak wcześniej Słowacja – dominację tematyki unijnej we współpracy wyszehradzkiej. Jednak ich stanowisko wobec integracji europejskiej jest bardziej zachowawcze. Spór między Komisją Europejską a rządem Andreja Babiša o wydatkowanie funduszy unijnych może odbić się negatywnie na pozycji państw V4 w negocjacjach wieloletnich ram finansowych. Przewodnictwo Czech stanowi dla Polski dobrą sposobność m.in. do rozwoju współpracy regionalnej w zakresie bezpieczeństwa czy transportu.

Grupa Wyszehradzka w UE. Rytm czeskiego przewodnictwa w V4 będą wyznaczać kwestie unijne. Państwa Grupy Wyszehradzkiej koordynowały swoje stanowiska podczas lipcowego szczytu Rady Europejskiej, na którym obsadzono najważniejsze funkcje w UE. Premierzy V4 byli zgodni co do odrzucenia procedury kandydatów wiodących (*niem. Spitzenkandidaten*). Ostatecznie Grupa po raz pierwszy od dekady nie uzyskała żadnego z kluczowych unijnych stanowisk. W dalszym ciągu wspólnym kandydatem V4 na wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej (KE) jest Słowak Maroš Šefčovič.

Sformułowanie „rozsądna Europa” – motto czeskiego przewodnictwa – oznacza zachowawcze podejście V4 do pogłębienia unijnej integracji. Czeski rząd, sceptyczny wobec akcesji do strefy euro, sprzeciwiał się utworzeniu dla niej oddzielnego budżetu. Integracja unijna miałaby skupiać się na „czterech swobodach UE”. Ambitna pozostałaby m.in. polityka handlowa UE, która sprzyjałaby nastawionej na eksport gospodarce Czech, a także unijna polityka rozszerzenia. Rząd Babiša wyraźniej podkreśla potrzebę współpracy z państwami Bałkanów Zachodnich niż Partnerstwa Wschodniego.

Korzystniejszemu pozycjonowaniu się Czech i Grupy Wyszehradzkiej w UE mają służyć spotkania w formacie V4+. Za preferowanego partnera Czech w takiej formule uchodzą Niemcy, co Babiš tłumaczy ich związkami gospodarczymi z V4. Z kolei konsultacje z przedstawicielami chorwackiego rządu, w tym w obszarze transportu, mają służyć dostosowaniu przyszłorocznej części czeskiego przewodnictwa w V4 do prezydencji Chorwacji w UE. Perspektywa opuszczenia Unii przez Wielką Brytanię to z punktu widzenia Czech – oprócz zmniejszenia środków unijnych – także osłabienie grona państw UE przeciwnych pogłębieniu integracji oraz negatywne skutki dla czeskiego eksportu. By je złagodzić, czeskie przewodnictwo postuluje możliwie bliskie relacje Wielkiej Brytanii z UE oraz konsultacje międzyrządowe, mające przeciwdziałać ograniczeniom w handlu.

Czeskie cele. Głównym celem czeskiego przewodnictwa jest wynegocjowanie możliwie największych funduszy na wspólną politykę rolną i politykę spójności w wieloletnich ramach finansowych (WRF) na lata 2021–2027. Ponadto Czechy będą kontynuować dalsze zacieśnianie współpracy V4 w dziedzinie bezpieczeństwa – zarówno w ramach NATO, jak i w UE. Do realizacji celów Sojuszu przyczyniać się mają prace nad powstaniem dowództwa Połączonej Grupy Wsparcia Logistycznego V4. Natomiast wkładem V4 w bezpieczeństwo UE jest funkcjonowanie Wyszehradzkiej Grupy Bojowej w drugiej połowie br.

(z dodatkowym udziałem Chorwacji). Jej kolejne uformowanie jest zapowiedziane na pierwszą połowę 2023 r.

Współpraca regionalna i europejska w zakresie migracji ma duże znaczenie dla rządzącej ANO, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, ze względu na postrzeganie tego zjawiska przez Czechów. W badaniu CVVM z kwietnia br. migracja i bezpieczeństwo były wskazywane jako najważniejsze obszary współpracy w UE. Według Babiša to właśnie różnice stanowisk w sprawie migracji między Czechami a wiceprzewodniczącym KE Franssem Timmermansem stały za ich sprzeciwem wobec jego kandydatury na przewodniczącego KE. Czeski rząd nie zgadza się na zwiększenie uprawnień Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex) i opowiada się za utrzymaniem kompetencji krajowych służb w ochronie granic państwowych, podkreślając nadrzędność instytucji państwowych nad unijnymi agencjami.

Jednocześnie czeskie przewodnictwo definiuje braki w sile roboczej jako jedno z zagrożeń dalszego wzrostu gospodarczego państw V4. W maju br. stopa bezrobocia w Czechach osiągnęła rekordowo niskie 2,6% i była najniższa w UE. Jednak ekonomiczny wzrost przy niedoborach siły roboczej ma zagwarantować nie migracja, lecz zwiększanie innowacyjności krajowych gospodarek. W tym celu program czeskiego przewodnictwa postuluje m.in. starania o unijne fundusze dla nauki i innowacji, promocję inwestycji realizowanych w ramach czwartej rewolucji przemysłowej (przemysł 4.0) czy współpracę z Izraelem w kwestii tworzenia dogodnych warunków dla startupów. Propozycje te pokrywają się z czeską strategią rozwoju innowacyjności na lata 2019–2030. Z kolei w rozwoju infrastruktury Czechy podkreślają stary postulat utworzenia szybkiej kolei łączącej Warszawę i Budapeszt przez Bratysławę oraz Brno. Tym samym będą kontynuować działania słowackiego przewodnictwa, w tym kwartalne spotkania specjalnej grupy roboczej. V4 miałyby dostosować sieci kolei dużych prędkości do ostatnich wytycznych Transeuropejskiej Sieci Transportowej.

Rozbieżności w definiowaniu celów w V4. Program przewodnictwa zawęży sferę współpracy energetycznej do energetyki jądrowej. Skupienie się na niej odzwierciedla krajowe założenia jej rozwoju, czyli budowę kolejnych bloków elektrowni atomowej w Dukovanach i rządowe plany zwiększenia produkcji elektrycznej z atomu z 30% do 58%. Jednocześnie czeski rząd popiera powstanie gazociągu Nord Stream 2, a Słowacja wycofała sprzeciw wobec tej inwestycji po wizycie premiera Petra Pellegriniego w Moskwie w czerwcu br. Dlatego mało prawdopodobne wydaje się wypracowanie wspólnego stanowiska przeciwko projektowi, takiego jak np. w 2016 r., kiedy państwa V4 wysłały do KE list nakłaniający ją do interwencji.

Wyzwaniem dla czeskiego przewodnictwa będzie dbanie o spójność V4 w obliczu rozbieżności w sprawie celów klimatycznych. Słowacki rząd – jako jeden z 18 państw UE, ale jedyny z V4 – zadeklarował wsparcie dla unijnego celu osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. podczas czerwcowego szczytu Rady Europejskiej. Nowym elementem współpracy czterostronnej ma być przeciwdziałanie smogowi w dużych miastach. Czechy planują również zainicjować regionalną debatę nad zanieczyszczeniem świetlnym.

Pozycja rządu Babiša a interesy V4 w UE. W negocjacjach nad budżetem unijnym pozycję Czech osłabia wstępny audyt KE z czerwca br., który wskazuje na konflikt interesów w przypadku Babiša w związku z pozyskiwaniem unijnych funduszy przez jego były koncern Agrofert. Wcześniej, w grudniu ub.r., rezolucję z takimi wnioskami przyjął Parlament Europejski. Audyt KE potwierdza utrzymujące się bliskie powiązania premiera z jego dawnymi firmami, a także wzywa Agrofert do zwrotu dotacji przyznanych od 2017 r. Równoległe do unijnych działań toczy się w czeskiej prokuraturze śledztwo w sprawie możliwego wyłudzenia przez Babiša unijnych dotacji na budowę ośrodka konferencyjno-rozrywkowego.

Specyfika funkcjonowania formatu V4 z wiodącą rolą premierów, pozytywny stosunek Babiša do grupy, a także jego serdeczne kontakty z pozostałymi premierami V4 sprzyjają sprawnej koordynacji stanowisk grupy w UE. Czeski premier jest wyraźnie większym entuzjastą formatu w porównaniu z jego poprzednikiem – socjaldemokratą Bohuslavem Sobotką. V4 jest przez aktualny rząd postrzegana jako punkt wyjścia do budowania szerszej koalicji m.in. w negocjacjach nad WRF.

Wnioski. Dla Polski czeskie przewodnictwo będzie okazją do zacieśnienia rozwoju współpracy sektorowej w dziedzinach takich jak bezpieczeństwo czy infrastruktura. Jej rozwój w wymiarze drogowym jest jednak w programie przewodnictwa pominięty, a w kolejowym – mało rozwinięty. Postulat budowania regionalnej innowacyjności koresponduje z założeniami Deklaracji warszawskiej, przyjętej przez wyszehradzkich premierów w 2017 r. podczas polskiego przewodnictwa. Opieranie wspólnej marki na rozwoju technologicznym zamiast na polityce migracyjnej, kojarzonej w UE z Grupą Wyszehradzką, może być jednak mało skuteczne ze względu na politykę krajową Czech i pozostałych państw.

Różnice w definiowaniu celów między państwami V4 osłabiają rozwój współpracy w obszarach takich jak energetyka czy przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Wysuwane przez unijne instytucje zarzuty wobec premiera dotyczące konfliktu interesów mogą niekorzystnie rzutować na pozycję negocjacyjną państw V4, które domagają się utrzymania funduszy spójności na dotychczasowym poziomie, większej elastyczności w wydatkowaniu unijnych środków, a także odrzucają pomysł połączenia praworządności z dostępem do budżetu.